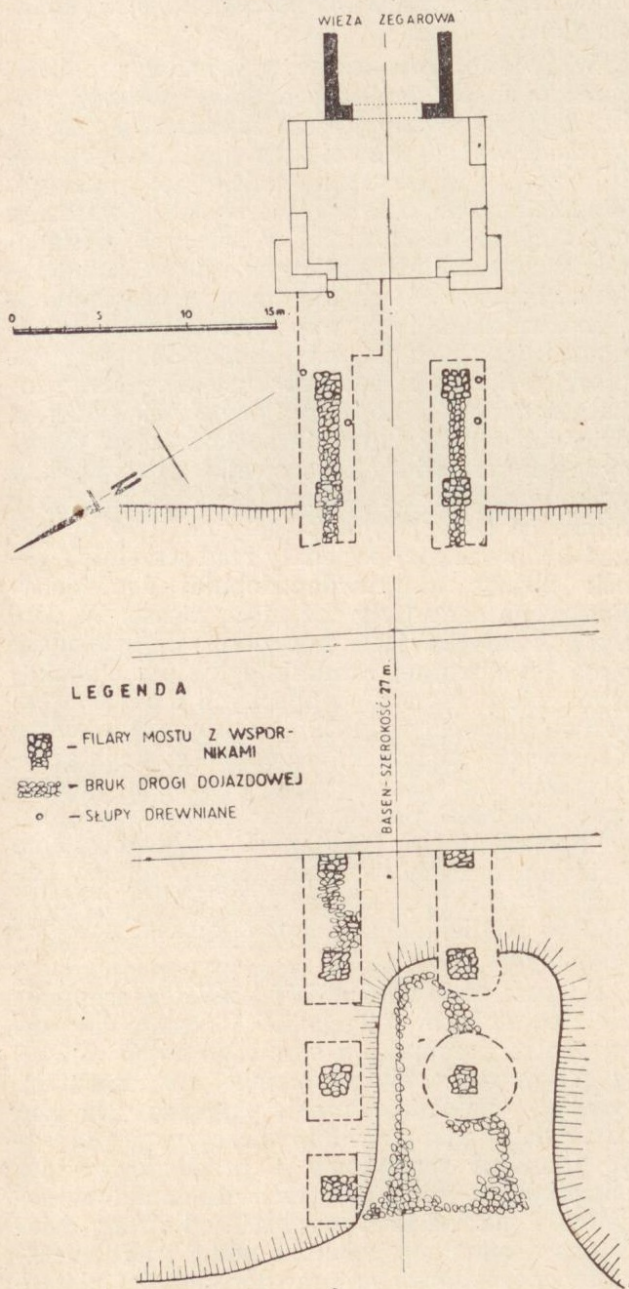


KRASICZYN-ZAMEK
FUNDAMENTY MOSTU ODSŁONIĘTE
PO STRONIE ZACHODNIEJ



odkrytych reliktyw architektury włożył Romuald Halicki pracownik Woj. Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyślu, któremu w tym miejscu pragnę za współpracę serdecznie podziękować.

W czasie prowadzenia badań korzystaliśmy z pomocy gospodarza obiektu Dyrekcji Technikum Leśnego w Krasiczynie oraz Kierownictwa robót PKZ w Krasiczynie, za co w tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

PRZYPISY

¹ A. Przewoźnik — Wyniki prac wykopaliskowych na osadzie z okresu wpływów rzymskich w Krasiczynie, pow. Przemyśl, Sprawozd. Rzesz. Ośr. Arch. za rok 1964, Rzeszów 1964, s. 29—30, A. Kunysz, Wyniki badań archeologicznych na osadzie wczesnośredniowiecznej w Krasiczynie, pow. Przemyśl, tamże: s. 36—38, A. Koperski, Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na osadzie późno-rzymskiej w Krasiczynie, pow. Przemyśl, zamieszczone w niniejszym wydawnictwie.

² Cały materiał ceramiczny znajduje się w opracowaniu autora.

³ Badania w tym rejonie prowadzone były podobno w latach ubiegłych, lecz z braku dokumentacji zaszła konieczność przeprowadzenia dodatkowych prac w tym miejscu.

⁴ Wg interpretacji dr inż. Frazika, zob. J. Frazik, — Wyniki ważniejszych odkryć architektonicznych w zamku krasiczyńskim w latach 1963—1965 zamieszczone w niniejszym wydawnictwie.

Ryc. 7. Krasiczyn, pow. Przemyśl — rejon parku. Rzut poziomy odkrytych reliktyw mostu.

Pomiar i rys. R. Halicki

Józef T. Frazik

Wyniki ważniejszych odkryć architektonicznych w zamku krasiczyńskim w latach 1963—1965

W okresie sprawozdawczym dokonano szeregu niezwykle ważnych odkryć architektonicznych, które mają fundamentalne znaczenie zarówno dla poznania historii obiektu, jak i dla projektu konserwatorskiego. Są one wynikiem prac archeologicznych prowadzonych przez Muzeum w Przemyślu pod kierunkiem

mgr A. Kunysza, prac odkrywkowo-konserwatorskich wykonywanych przy dekoracji sgraffitowej przez Pracownię Malarstwa i Zabytków Ruchomych PKZ w Krakowie oraz zasadniczych badań architektonicznych opartych o analizę materiału, techniki i stratygrafii murów zarówno in situ, jak i w pracowni, prowadzo-

nych na zlecenie Pracowni Dokumentacji Historycznej PKZ — Kraków przez piszącego niniejsze sprawozdanie, który w zakresie badań architektonicznych konsultował także prace archeologiczne i odkrywkowo-malarskie.

Zakres owych konsultacji obejmował: ustalenie terenu względnie miejsca, które należy przebadać, ustalenie celu, dla którego ma być przebadany teren względnie poszczególne miejsce, konsultowanie prac w czasie odsłaniania fragmentów względnie partii architektury, wreszcie ostateczną ocenę odkrytych elementów. Pozytywne wyniki badań zawdzięcza się w dużej mierze przychylnemu stanowisku użytkownika zamku, Dyrekcji Technikum Leśnego, pomocy ze strony Pełnomocnika Rządu do Spraw Odbudowy Zamku, Dyrekcji PKZ — Oddział Kraków, Działowi Wykonawstwa PKZ — Kraków oraz cennym uwagom szeregu ludzi nauki, a przede wszystkim autorowi monografii zamku doc. dr M. Zlatowi. Pracami byli żywo zainteresowani z urzędu pracownicy PKZ — Oddział Kraków, głównie mgr L. Urbański, mgr M. Dayczak-Domanasiewicz, dr inż. L. Obtułowicz oraz mgr inż. arch. Józef Ptak, autor projektu konserwatorskiego.

Do najważniejszych odkryć archeologicznych w zakresie architektury trzeba zaliczyć przede wszystkim odsłonięcie cylindrycznych, kamiennoceglanych fundamentów pod okrągłe nie istniejące dziś filary krużganku oraz jeden fragment ceglano-trzonu takiego filara. Rozstaw fundamentów pod filary wynosi w osiach od strony pld. i zach. 3,00 m, od pln. 2,50 m; średnica fundamentów ok. 1,15 m, średnica filara 0,78 m. Ponadto odsłonięto fundamenty po zburzonych schodach, wiodących na loggię przy skrzydle pln., jedno z pierwotnych zejść prowadzących do piwnic tego skrzydła, fundamenty po budynku gospodarczym przy kurtynie pld., fundamenty po moście łączącym miasto z zamkiem oraz przebadano częściowo fundamenty po dobudówkach istniejących niegdyś przed elewacją zachodnią. Szereg wykopów zrealizowanych zarówno w obrębie dziedzińca jak i na zewnątrz zamku umożliwił, oprócz odczytania pierwotnych poziomów, dokonania pomiaru głębokości i sposobu posadowienia różnych części zamku, co ma znaczenie zarówno dla studiów historyczno-technologicznych jak i dla działań praktycznych przy dokonywaniu zabiegów konserwatorskich.

Jednak najbardziej owocne w omawiane odkrycia były podstawowe badania architektoniczne. W tym zakresie przebadano prawie całą stronę zewnętrzną (nie ukończono dotąd badań wieży zegarowej i dobudówki, mieszczącej się w styku elewacji wsch. z basztą Królewską) oraz część wewnątrz. Ogólnie na podstawie dotychczasowych wyników da się stwierdzić, że obiekt ten jest budowlą wielofazową i swymi początkami sięga wcześniej, niż ostatnie lata XVI wieku, jak to podawała dotychczasowa literatura. W sierpniu 1965 r., w czasie badań elewacji pln. odkryto pln. ścianę najstarszej budowli pochodzącej z około połowy XVI w., względnie tuż sprzed połowy stulecia, budowli

która charakteryzuje się odmienną, niż pozostała część zamku, techniką muru oraz tynków. Był to najprawdopodobniej obiekt typu „torhaus” („wieża mieszkalna — brama”), względnie wieża mieszkalna, w której po włączeniu jej do północnego skrzydła nowego zamku, wybudowanego najpóźniej około roku 1580, wykonano główny wjazd.

W świetle dotychczasowych badań architektonicznych ów zamek z drugiej połowy wieku XVI, nazywany jeszcze zamkiem w Śliwnicy, zachował się w swej substancji niemal w całej pełni w murach dzisiejszej budowli. Wzniesiony na planie czworoboku z czterema cylindrycznymi basztami w narożach, posiadał od wsch., pld. i zach. kurtyny, od pln. na odcinku od baszty Królewskiej do loggii włącznie budynek mieszkalny ze wspomnianą bramą wjazdową u jego zach. krańca, dalej aż do baszty Papieskiej niewielki odcinek kurtyny. Pewne lokalności mieszkalne (?) znajdowały się także na dziedzińcu przy kurtynie zachodniej w okolicy loggii przy wieży Zegarowej, jak to wykazały wykopy wykonane jesienią br. Kurtyny były niższe od dzisiejszych (sięgały ok. 1,70 m, ponad łęki strzelnic) posiadały rząd strzelnic i ganek straży, najprawdopodobniej drewniany. Baszty narożne były też nieco niższe. W górnych kondygnacjach mieszkalnych posiadały okna prostokątne, zamknięte łukiem odcinkowym, nieco szersze od obecnych i bez opasek; w dwu dolnych, względnie w przypadku baszty Królewskiej w trzech, strzelnice głównie artyleryjskie. Do rekonstrukcji tego stanu dostarczyły badania pełnię materiału dowodowego w postaci dotąd nieznanymi, zamurowanych i zatynkowanych strzelnic, styków murów pokrytych resztkami starszych tynków i sgraffit, śladów po belkach i innych szczegółach budowlanych.

Na przełomie wieku XVI i XVII, a szczególnie z początkiem stulecia XVII, została dokonana wielka przebudowa surowego dotąd zamku, w całym znaczeniu obronnego, na wspaniałą, ozdobną rezydencję manierystyczną. Na tym odcinku badania pozwoliły sprecyzować nie tylko kolejność rozbudowy i przebudowy, lecz także odkryć wiele istotnych dla zamku szczegółów. I tak: od kurtyny wsch. od strony dziedzińca dostawiono wówczas nowy trakt mieszkalny, początkowo najprawdopodobniej piętrowy, lecz od początku z charakterystyczną dwupoziomą arkaturą od strony dziedzińca. Również przedłużono aż do baszty Papieskiej skrzydło pln., którego szczegółowe badania pozwoliły odkryć nie tylko otwory okienne z okresu manieryzmu, z ich opaskami, nadprożami, łacińskimi sentencjami, lecz także imponującą bruzdę na fryz sgraffitowy biegnący przez całą pln. elewację pod oknami pierwszego piętra oraz nie mniej okazały gzyms lunetowy, który wieńczył pod dachem całe skrzydło. W ściankach tarczowych gzymsu odsłonięto okrągłe otwory, stanowiące wyloty okienek umieszczonych w strychowej ścianie kolankowej.

Rewelacyjnych odkryć dostarczyły badania zachodniej elewacji zamku. Okazało się, że nad-



Ryc. 1. Krasieczyn — Za-
mek, pow. Przemyśl. Frag-
ment grzebienia atyki
kurtyny południowej.

Fot. Z. Mikołajczyk

budowując kurtynę zach. przed rokiem 1614 wzniesiono nie tylko grzebień jej atyki, lecz także zamurowano rząd strzelnic, a w ich miejscu wykonano duże prostokątne otwory okienne, z opaskami, gzymsami oraz sgraffitowymi sentencjami łacińskimi. Otwory te, z wyjątkiem dwu później zupełnie zamurowanych, pokrywają się w zasadzie z otworami przerabianymi w okresie międzywojennym. Wszystkie posiadały stolarszczyznę zewnątrz i od strony dziedzińca, tworząc w ten sposób manierystyczną iluzję istnienia z tej strony w zasadzie nie istniejącego skrzydła mieszkalnego. Równocześnie na osi elewacji wyłamano mur i wyburzono

od dziedzińca, jak wykazały także badania archeologiczne, murowany, podpiwniczony budynek, by w tym miejscu uczynić nową bramę wjazdową, poprzedzoną od zewnątrz przedbramiem i niższą, niż dziś, wieżą Zegarową, którą od strony dziedzińca związano z loggią. Zresztą wewnątrz I piętra wieży też potraktowano jako loggię oświetloną od pld. i pñ. dużymi portefenetrami, być może, z balkonami. Równocześnie zaczęto otaczać dziedziniec dołem rzędem okrągłych murowanych słupów, niosących najprawdopodobniej drewniany ganek, górą zaś gzymsem lunetowym. W latach 1614—1618 wykonano istniejące podziały na kaplicy, jej kopułę,



Ryc. 2. Krasieczyn — Za-
mek, pow. Przemyśl. Frag-
ment muru kurtynowego w
bramie od strony zachod-
niej.

Fot. Z. Mikołajczyk

po tym zaś nadbudowano kurtynę płd. i wykonano jej fascynujący grzebień (Ryc. 1), którego oryginalny fragment, czarująco ozdobiony sgraffitem odkryto obok stosunkowo dobrze zachowanych lunet we wnętrzu drugiego piętra kruchty.

Najmłodszą manierystyczną partią zamku jest kruchta, zresztą wznoszona także w dwu etapach. Z drugiego etapu pochodzi drugie piętro, które dobudowano po zburzeniu najprawdopodobniej attyki pierwszej kruchty oraz sygnaturka. Badania reliktywów później dobudowanej części gospodarczej przed elewacją zachodnią wykazały, że część ta swą chronologią sięga

pierwszej połowy XVII w. (część przyziemna między basztą Papieską, a wieżą Zegarową), a w wieku XIX i XX uległa licznym przebudowom.

Na tym należy skończyć ogólne doniesienie o wynikach najważniejszych odkryć w zamku krasieczyńskim. Szczegółowe, obszernie sprawozdanie zostanie oddane do druku w najbliższym czasie, zaś obfitość uzyskanego już dotąd materiału, nie mówiąc o tym, że najbliższy, planowany sezon powinien być również owocny, zobowiązuje do podjęcia nowej, naukowej monografii obiektu, obejmującej także jego dekorację sgraffitową.

Józef Janowski

Kilka uwag nad problematyką badawczą Zamku w Odrzykoniu, pow. Krosno w świetle dotychczasowych prac archeologicznych

W polskiej literaturze historycznej brak jest dotychczas publikacji, która wielostronnie i wyczerpująco traktowałaby o dziejach Zamku w Odrzykoniu. Nie znaczy to jednak, by temat ten nie był w ogóle przez historyków podejmowany, względnie rozpatrywany tylko na marginesie innych problematyk, stanowiąc pośrednie, względnie uzupełniające ogniwo w omawianych zagadnieniach. Przykładem rzetelnej próby opracowania części dziejów historycznych Zamku, z jednoczesnym powołaniem się na materiały archeologiczne, jest praca Zbigniewa Wawszczaka¹ stanowiąca wstęp do dalszych szczegółowych badań. Poza omówioną przez cytowanego autora problematyką obejmującą między innymi dzieje rodów będących właścicielami Zamku odrzykońskiego, integralną, a nie opracowaną część problematyki zawierają źródła socjotechniczne² oraz materiały pochodzące z badań wykopaliskowych³.

Zakładając, że próba rzeczywistego odtworzenia procesu historycznego może być podjęta z uwzględnieniem wszystkich szczegółów związanych z historią wzgórza odrzykońskiego i wystawionego na nim zamku, przystąpiono jesienią 1958 roku do wstępnych badań konserwatorsko-archeologicznych⁴. Prace konserwatorsko-archeologiczne przeprowadzono zgodnie z wcześniej zaplanowanym projektem⁵. Przede wszystkim objęły one teren na Dolnym tzw. Korczyńskim Zamku, obejmując wykop przyszłego zmagazynowania wapna oraz obszar w południowej części Dolnego Zamku w miejscu domniemanej studni. Wykop pierwszy (na wapno) zlokalizowany został w północno-wschodniej części Dolnego Zamku. W obydwu wypadkach stwierdzono, że pod cienką nie przekraczającą 15 cm warstwą humusu znajduje się warstwa gruzu, składająca się z drobnych kamieni, z drobnych mocno rozłuczonych fragmentów cegieł oraz z ułamków naczyń przemieszanych z ziemią. Nadto w warstwie gruzu

stwierdzono inny materiał zabytkowy jak np. fragmenty kaflí, względnie drobne ułamki naczyń szklanych. W warstwie gruzu odkryto kilka ciosów kamiennych. Szczególnie duża ilość przemieszanych materiałów (od XVI do XVIII wieku) koncentrowała się w gruzowisku znajdującym się wokół domniemanej studni⁶.

Podczas badań konserwatorsko-archeologicznych, natrafiono w roku 1958 na ślady warstwy prahistorycznej⁷. Miejsce odkrycia śladów domniemanej osady (?) jest niemal że zbieżne z terenem cmentarzyska z lat 1914—1918, zlokalizowanego we wschodniej partii Dolnego Zamku. Grubość warstwy w miejscu odkrycia nie przekracza 10 cm. Należy przyjąć prawie za pewnik to, że budownictwo historyczne rozmieszczone na Dolnym Zamku zniszczyło w bardzo dużym procencie ślady osadnictwa wcześniejszego. W świetle dotychczasowych badań oraz posiadanych dotychczas materiałów wydaje się mało prawdopodobne, by pozwoliły one na próbę rekonstrukcji prahistorycznych dziejów wzgórza.

W oparciu o dotychczasowe, więcej niż skąpe materiały kultura i chronologia opisywanej warstwy osadniczej jest trudna do sprecyzowania — piętnaście fragmentów różnych naczyń z ich różnej partii oraz jeden stosunkowo duży ułamek górnej części brzuśca naczynia baniastego (?) zdobionego ornamentem w postaci dookólnego walka umieszczonego na granicy brzuśca i szyi (Ryc. 1). Na dookólnym walku znajduje się ornament paznokciowy. Fragment wymienionego naczynia posiada powierzchnię lekko schropowaną, przetartą, wewnątrz gładką. Barwa ciemno-brunatna wewnątrz z odcieniem jasno-brązowym. Gлина z niewielką ilością drobnoziarnistego tłuczni. Użytkane z badań ułamki naczyń nie są zbyt typowym materiałem, na podstawie którego można byłoby uniknąć pomyłki. Chronologię materiałów można jedynie określić w przybliżeniu za-